



Zrobią wszystko

Piotr Makuch „Piter”

Narzędzia wielofunkcyjne (ang. multitools) zdobywają na całym świecie coraz większą popularność. Także i w naszym kraju coraz więcej osób zaczyna doceniać zalety funkcjonalnie zaprojektowanych i wykonanych z najlepszych materiałów multitooli.

Wiodący producenci potrafią zmieścić całą skrzynkę z narzędziami (szczypce, różnego rodzaju ostrza, przycinaki, otwieracze, piłki, pilniki, śrubokręty itp.) w objętość dużo mniejszą niż telefon komórkowy i często o niewiele większej wadze. Oferta multitooli dostępnych na rynku jest szeroka i każdy znajdzie wśród nich taki, który jemu właśnie najbardziej odpowiada. Nie ma bowiem jednego, uniwersalnego, najlepszego toola. Można znaleźć tylko taki, który w najbardziej pełny sposób spełnia wymagania danego użytkownika. Przy wyborze wielofunkcyjnego przyborka należy oczywiście kierować się pewnymi zasadami, które pozwolą dobrać optymalny zestaw. Zaczniemy od podstawowego narzędzia w każdym multitoolu, czyli od kombinerek. Wśród nich rozróżnić można dwa podstawowe typy. Pierwszy to tzw. „blunt-nose pliers”, czyli kombinerki z grubym, tęnym zakończeniem. To zazwyczaj potężne kleszcze, nastawione na mocne, choć niekoniecznie precyzyjne zadania. Wyginanie blachy, wyciąganie gwoździ, gięcie drutu i inne tego typu prace, to typowe zastosowanie tej wersji szczypiec uniwersalnych. Takie kombinerki to bardzo dobre rozwiązanie choćby dla hydraulika. Drugi rodzaj to „needle-nose pliers”, czyli wąsko zakończone, precyzyjne kombinerki monterskie. Są one idealne do wszelkich precyzyjnych prac (szczególnie elektromonterskich czy hobbyistycznych), ale świetnie spisują się także jako narzędzie wędkarza (długie i precyzyjnie zakończone, pozwolą uwolnić rybę z haczyka), czy jako wyposażenie biwakowe (nie ma lepszych kombinerek do drobnych napraw ekwipunku). Oczywiście kombinerki takie powinny zawierać poza tym naostrzone szczęki do cięcia drutu (często z wymiennymi, karbidowymi, małymi ostrzami roboczymi, np. seria Gerber Legend) oraz powinny być odpowiednio wyprofilowane i karbowane na powierzchniach roboczych dla większej pewności chwytania. Kombinerki powinny chodzić płynnie, ale dość ciasno - spasowanie na osi łączącej szczęki nie może umożliwiać powstania luzu, który zrujnowałby całą precyzję operowania narzędziem. Kombinerki po rozłożeniu powinny pracować na tyle gładko, aby można było je obsługiwać jedną ręką. W niektórych toolach ułatwia to dodatkowa sprężyna rozwierająca swobodnie puszczone kombinerki. Ważną rzeczą jest również to, aby nawet przy silnym uściśnięciu kombinerkami krawędzie rękojeści nie wpijały się w dłoń (profilowanie i sfazowanie ostrych krawędzi), a podczas chwytania drobnych przedmiotów (np. cienkiego drutu czy szpilki) cała konstrukcja nie przyszczypywała skóry dłoni pomiędzy dwiema rękojeściami. To przyszczypywanie jest bolączką wielu najtańszych multitooli rodem z dalekiego wschodu. Dłuższa praca takim multitoolem

to ból, który nie pozwala skoncentrować się na wykonywanej pracy. Markowe produkty przemyślane są pod tym kątem do perfekcji. Ideałem jest, jeżeli kombinerki można szybko rozłożyć jednym ruchem ręki, jak w przypadku modeli Gerber 400, Gerber 600 czy Leatherman Wave.

Śrubokręty - bez ich całego zestawu żaden multitool nie mógłby istnieć. W komplecie powinny znaleźć się minimum dwa płaskie śrubokręty w różnych rozmiarach i średniego rozmiaru śrubokręt typu Philips (tzw. krzyżakowy). Płaskie śrubokręty bywają często zintegrowane w jedno narzędzie razem z otwieraczem do butelek i do konserw - daje to oszczędność miejsca i lepsze upakowanie narzędzi.

Otwieracz do puszek, do butelek (często jako jedno narzędzie) może być bardzo przydatny, szczególnie w multitoolach kupowanych z myślą o wyjazdach poza miasto. Nie jest to obowiązkowe wyposażenie i np. w niezbędnikach przeznaczonych do majsterkowania często są pomijane jako niepotrzebne. Niektóre toole (np. Leatherman Flair) wyposażone są nawet w korkociąg.

Piłki i pilniki, to kolejne elementy poważnych roboczych multitooli. Idealny zestaw obejmuje piłkę do drewna, piłkę do metalu, zębny, nacinany krzyżowo pilnik - zdzierak do drewna i diamentowy pilnik do metalu, który może też pełnić rolę ostrza do noża czy pilniczka do paznokci. Niektóre multitooli (np. firmy Gerber) oferują specjalną obsadkę, w którą można założyć dowolny brzeszczot 70 mm od wyrzynarki. Takie rozwiązanie jeszcze bardziej poszerza możliwości multitoola (są np. brzeszczoty z węglików do ceramiki, do stali hartowanej, do plastiku, szkła i wiele innych). Co więcej, stępiony lub wyszczerbiony brzeszczot można wtedy bardzo łatwo wymienić na nowy. Zestaw pilników i piłek należy zawsze bardzo dokładnie przemyśleć. Przykładowo, w noszonym na co dzień w mieście multitoolu piłka do drewna, to narzędzie absolutnie zbędne, natomiast diamentowy pilnik może się bardzo często przydać.

Oczywiście każdy multitool posiada obowiązkowo ostrze główne (gładkie lub ząbkowane). Uzupełnieniem opisanych narzędzi są jeszcze takie dodatki, jak: nożyczki, pęsetka, szydło, kółko do przeciągnięcia linki zabezpieczającej (konieczne, gdy multitool ma być narzędziem używanym np. na jachcie) czy skrobak do ryb. Narzędzie należy oczywiście gdzieś nosić, więc obowiązkowym uzupełnieniem jest odpowiednio dopasowana pochwa z cordury lub ze skóry do założenia na pasek.

Naprawdę jest w czym wybierać. Powyżej zaznaczono tylko czym powinno się kierować przy wyborze wielofunkcyjnego narzędzia. Na początek najlepiej zrobić sobie listę podstawowych zastosowań dla takiego narzędzia z uwzględnieniem tego, czy tool ma służyć do codziennych zadań czy głównie na wyjazdy. Potem należy wybrać odpowiedni kształt szczypiec, dobrać najpotrzebniejsze narzędzia, a dopiero na koniec myśleć o dodatkach typu nożyczki czy pilniczki do paznokci. Takie podejście gwarantuje osiągnięcie równowagi pomiędzy ofertą producenta a wymogami konkretnego użytkownika. Dobór narzędzia wielofunkcyjnego to sztuka kompromisu. Kompromisu między potrzebami, ofertą rynkową, akceptowalną wagą, ceną narzędzia, materiałami i wykonaniem. Generalnie można powiedzieć, że wśród tak renomowanych firm jak Leatherman, Gerber i Kershaw każdy znajdzie narzędzie dla siebie.

